№ 47. SOSNOWIEC, wtorek dnia 24 lutego 1920 roku. Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskie Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Drogi Lloyda Georgea.

Zarówno w Anglji, jak i we Francji rośnie i dojrzewa protest przeciwko polityce osobistej Lloyda Georgea i grona jego doradców. Znakomity publicysta francuski Andre Cheradame w cyklu odczytów i artykułów streścił ogólne zdanie w następujący lapidarny sposób:

„Od chwili zawieszenia broni p. Lloyd George postępuje w ten sposób jak gdyby chciał zawrzeć pokój angielsko-niemiecki kosztem Francji i Rosji. Polityka ta prowadzi oczywiście do zagłady Polski, jakoteż i innych narodów Europy środkowej, wyzwolonych dzięki zwycięstwu aljantów“.

Ze swej strony, wielki organ londyński „Morning Post“, zamieścił dnia 2 lutego następujące uwagi:

„Pan Lloyd George miał do wyboru Polskę lub Niemcy; ostatecznie, opowiedział się po stronie Niemiec, świadczą o tem układy i ustępstwa na ich korzyść w sprawach Gdańska, Górnego Śląska i Galicji Wschodniej. Uwieńczeniem zaś wszystkiego jest (jak nam donosi nasz korespondent warszawski) odmowa p. Lloyda Georgea okazania pomocy armji polskiej, walczącej z bolszewizmem, tudzież jego rada, aby Polacy (naród o kulturze wybitnie zachodniej) porozumieli się z Leninem...

„Czyżbyśmy stali w przededniu nowego układu sił, zmierzających do ponownego podziału Polski? Polityka Aljantów prowadzi prosto do tego rezultatu“.

Wspomniany już Andre Cheradame wystosował dnia 1 kwietnia 1919 następujący list otwarty do redakcji „Times'a“,

Z zupełnem poczuciem odpowiedzialności za moje słowa uważam za konieczne oświadczyć, że polityka pana Lloyda Georgea na kongresie paryskim zagraża bezpieczeństwo zarówno Francji, jak i Wielkiej Brytanji, a to dla następujących powodów:

„Gdańsk i pobliski brzeg Bałtyku są absolutnie niezbędne nowej niepodległej Polsce. Bez Polski niepodległej niema i nie może być wolnej Rumunji, wolnych Czech, wolnej Jugosławji. Bez tych czterech państw silnie ugruntowanych, Niemcy zapanują znów nad Europą środkową, nad Bałkanami i nad Turcją. Co gorsza, w razie, jeśli Polska nie znajdzie szybkiej pomocy przez Gdańsk, to możemy być pewni, że czerwona horda rosyjska, którą po cichu organizują Niemcy, rzuci się na Polskę, aby ułatwić robotę pangermanistom berlińskim. Olbrzymie ofiary w ludziach i pieniądzach, poniesione przez Francję i Anglię, pójdą w ten sposób na marne. Nie mamy chwili do stracenia. Francja okazała się wierną i szczerą przyjaciółką W. Brytanji. W chwili zawarcia pokoju Francja ma prawo liczyć na bezwzględne poparcie W. Brytanji. Niepodobna dłużej zostawiać opinję francuską w przekonaniu, że brytyjska partja rządząca chce poświęcić Francję na korzyść Niemiec“.

List Cheradama wywarł w Anglji spore wrażenie. Podczas pobytu swe-

w Paryżu pan Lloyd George otrzymał mnóstwo depesz nadanych w różnych miastach angielskich i żądających wyjaśnień co do dziwnego kursu polityki p. premiera. Ten ostatni zaprosił Cheredama na śniadanie i usiłował skłonić go do zaprzestania głośnej kampanji; atoli Cheredam, z pochodzenia Bretończyk, nie dał się przekonać i w chwili obecnej agituje otwarcie za zawarciem nowego systemu przymierzy kontynentalnych, w którym Polska, obok Francji, grałaby pierwszą rolę.

Uważam za konieczne traktować sprawę polityki Lloyda Georgea w prasie polskiej conajmniej z równą energją i otwartością, jak to się czyni w pismach francuskich i angielskich. Polityka Lloyda Georga jest dziś otwarcie i zajadle piętnowana zarówno w Paryżu, jak i w Londynie. Ze wszystkich stron podnoszą się przeciw temu politykowi ciężkie, jak głaz, zarzuty i oskarżenia. Mielibyśmy my, Polacy, najciężej może poszkodowani przez ową politykę, zachowywać sami potulne milczenie? Sądzę, że nie. I niech mi wolno będzie przypomnieć, że te same zarzuty, których uzasadnienie bije dziś bije w oczy, słyszałem w początkach r. 1918 z ust p. Romana Dmowskiego.

L. B.

Polska, bolszewja a pokój.

W sprawie pokoju z bolszawją pisze „Zorza":

Dla Polski zaś zawarcie pokoju z bolszewicką Rosją nie przynosi żadnych korzyści, a tylko wielkie niebezpieczeństwo i straty.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wojna nas drogo kosztuje. Naród polski musi jednak prowadzić obronną wojnę, osłaniając bohaterstwem swego żołnierza Polskę od najazdu bolszewickiego.

Gdybyśmy chcieli zawrzeć pokój, o co wołają w Polsce socjaliści i żydzi, to nie zapominajmy, że komisarze bolszewiccy nie rządzą z woli całego narodu, ale utrzymują się gwałtami i siłą czerwonej armji niewolników. Kto nas zapewni, że jak my zawrzemy pokót z bolszewikami, że bandy, które będą chciały rabować w Polsce, nawet bez woli komisarzy bolszewickich, rzucą się na Polskę.

Obecnie nowe bandy na Ukrainie bolszewików rozbijają.

W Rosji ciągle są zmiany i dopóki się tam nie uspokoi i nie będzie prawowitego rządu, spokoju od wschodu spodziewać się nie możemy. Żołnierzy rozpuścić do domów i zmniejszyć wydatków na wojsko po pokoju z bolszewikami nie będzie można.

Tym, którzy agitują za pokojem z bolszewikami należy przypomnieć, że w Rosji, która jest zupełnie zniszczona przez rewolucję i rządu bolszewickiego brak. Gdy zawrzemy z nimi pokój wówczas chleb, mięso, skóry, sukno, płótno, to wszystko, co już u nas jest drogie, pójdzie wówczas przez kupców żydowskich do Rosji. Drożyzna u nas po pokoju z bolszewikami będzie kilkaset razy większą, niż dzisiaj. Kto nie chce wielkiej drożyzny w Polsce ten musi być przeciw pokojowi z bolszewikami.

O wojskowej straży granicznej.

W wychodzącej w stolicy „Gazecie Policji Państwowej" czytamy na temat powyższy:

Wojskowa Straż Graniczna, jak wskazuje sama nazwa, ma za zadanie strzedz całości granicy państwa, oraz nieprzekraczania jej z obu stron przez osoby, nie mające do tego upoważnienia władz państwowych, jak również nie przewożenia towarów wzbronionych lub podlegających cleniu.

Zwłaszcza te ostatnie zadanie Wojsk Straży Granicznej wymaga ciągłej czujności wobec konieczności zatrzymywania i ścigania przemytników, oraz nieprawnie przekraczających granicę i odstawianie ich wraz z towarami nieprawnie przywożonemi, do właściwych urzędów cywilnych. Nadto wojskowa straż graniczna szęstokroć jest zmuszona przeprowadzać rewizję osób, lokali w pasie granicznym lub nawet poza nim, współdziałając władzom politycznym lub organom bezpieczeństwa publicznego.

Zadania powyższe nie zawsze da się przeprowadzić bez użycia specjalnych środków. Częstokroć żołnierze muszą staczać formalne bitwy z przemytnikami, starającymi się przy użyciu siły odbić przemycanie, a pochwycone towary lub uwalnić ujętych przez straż, kolegów przemytników.

Ostatnio zdarzało się, że straż graniczna nietylko z przemytnikami lecz i z wojskiem państw ościennych musiała staczać potyczki, odpierając najeźdźców od zamachu na całość granic państwa.

To są zadania główne, Wojskowej Straży Granicznej. Prócz nich, w rejonie swego rozmieszczenia, straż współdziałała z organami państwowego nadzoru cywilnego, szczególnie zaś żandarmerją, policją, strażą kolejową, wodna, skarbową, w zakresie czuwania nad wykonaniem zarządzeń celnych, monopolowych, aprowizacyjnych, kwarantannowej, oraz zatrzymywania przestępców.

Wszystkie te zadania spełnia Wojskowa Straż Graniczna bez przerwy dniem i nocą, co szczególniej obecnie, gdy Polska po wszechświatowej wojnie dźwiga się dopiero w swej mocy i odporności, a handel niema prawidłowych, przez prawo dostatecznie zabezpieczonych łożysk, wymaga szczególnej pracy ze strony Straży aby państwo polskie zabezpieczone było od zamachów wroga sąsiedniego i nieuczciwych procederzystów.

I przyszłość, gdy wszystkie państwa powrócą do równowagi, Polska stanie się terenem rynku międzynarodowego, terenem łączącym wschód Europy z zachodem znaczenie Straży nie umniejszy się, lecz zmieni tylko swój charakter.

Z ziem polskich.

Reagowanie służby na zwolnienia.

RYPIN.

Z Rypina donoszą, iż w okolicy było kilka wypadków odmowy przyjęcia ze strony służby zwolnień a od dnia 1 kwietnia r. b. Był również wypadek, iż służba przyjęła na razie, zwolnienia zwróciła właścicielowi. Poza tem np. w majątku Marpalice służba, którą chciał zwolnić właściciel zwolnień nie przyjęła, a jeden ze zwolnionych oświadczył Sołtysowi, że się nie wyprowadzi „dopóki nie dostanie 20 morgów ziemi, które mu się słusznie należą".

Wreszcie na skutek agitacji w jednym z majątków zażądało zwolnień 5 służących, których właściciel nie chciał oddalić. Ludzie ci otrzymali zwolnienia!

RADOM.

Z Radomia donoszą, iż sekretarjaty Zw. Zaw. Rob Roln. R P. nie uznają zwolnień służby folwarcznej i polecają służbie je zwrócić, lub też zwracają otrzymane konetatki ze swojemi uwagami.

Ponieważ w umowach zbiorowych zawartych na r. b. zastrzeżona jest możność zwolnienia służby za 3 miesięcznem wypowiedzeniem, stanowisko zajęte przez poszczególne sekretarjaty jest pogwałceniem i zerwaniem tych umów.

Do powyższego podać można, że Kozienicki sekretarjat Zw. Zaw. Rob. Roln. rozsyła do ziemian „pouczenia" iż „konetatki nie stanowią o zwolnieniu służby", oraz, iż ziemianie „nie mają prawa godzić swych pracowników; przytem sekretarjat Kozienicki powołuje się na rzekome nie egzystujące rozporządzenie Ministerjów Pracy i Opieki Społecznej oraz Spraw Wewnętrznych.

Telegramy.

Rozbicie wojsk bolszewickich.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 23.II 1920.

Front lit. biał.

Nad jeziorem Osweja oddziały nasze rozbiły posterunek bolszewicki, biorąc kilkunastu jeńców. Lokalne ataki nieprzyjaciela w rejonie Dźwiny odparto. W dniu wczorajszym w odpowiedzi na 3 dniowe ataki bolszewickie i celem rozbicia ich sił, skoncentrowanych w rejonie na wschód od Skrygałowa, przeszły nasze oddziały grupy poleskiej pod dowództwem płk. Sikorskiego na całym froncie do kontrataku. W bitwie, która trwała od godziny 2 do 16, rozbito doszczętnie siły bolszewickie, zmuszając je do ucieczki na wschód. Dowódca jednego z pułków bolszewickich zginął na polu walki. Ogólna zdobycz w tej akcji wynosi: 6 dział z obsługą i zaprzęgiem, 15 karab. masz. 130 jeńców, w tym wielu oficerów, 70 koni, sztandar i kancelarję 423 op. i duto materjału wojennego.

Fr. woł. Energiczna akcja wywiadowcza.

Front pol. Oddziały nasze patrolują przedpole noworajętej linji.

Z Sejmowej komisji zagranicznej.

WARSZAWA. (PAT). Sejmowa Komisja zagraniczna pod przewództwem p. Stanisława Grabskiego w obecności prezydenta ministrów Skulskiego, min. spraw zagr. Patka, podsekretarza stanu gen. Sosnkowskiego i szefa sztabu Hallera, odbyła zebranie, na którem dyskusji nie zakończono. Dalsze posiedzenie odbędzie się jutro o g. 10 wiecz. Komisja postanowiła, że po zakończeniu dyskusji, w porozumieniu z min. spraw zagranicznych wyda komunikat z informacjami.

Zajęcie Kwidzynia.

KWIDZYN. Zajęła miasto załoga okupacyjna włoska, która przybyła dla kierowania akcją plebiscytową.

Bolszewicy wzmacniają front.

WILNO (PAT). Od dnia 22-go grudnia 1919 r. t. j. od daty, kiedy rząd sowietów po raz pierwszy zwrócił się do rządu polskiego z propozyjami wszczęcia rokowań pokojowych, odbywa się stałe zasilanie frontu siłami, które zostały zwolnione wskutek rozbicie wojsk Judenicza, Kołczaka i Denikina.

W ciągu stycznia bolszewicy zaczęli uzupełniać swe oddziały za pomocą marszowych formacyj, przysyłanych z centralnych gubernji. Ponadto rozpoczęli oni wywijkę wojsk i porządkowanie ich na froncie bardzo metodycznie.

To wzmocnienie frontu bolszewickiego, wedle wiadomości udzielonych przez czynniki miarodajne, przedstawia się dotychczas pokaźnie i stopniowo wzrasta. Pierwsza połowa lutego wskazuje również na nowy dopływ sił wojennych w Rosji.

Odpowiedź polska na notę pokojową gotowa!

LWOW. Odpowiedź na bolszewicką notę pokojową jest już w zupełności gotowa i odesłana zostanie w pierwszych dniach najbliższego tygodnia.

Rząd polski zgadza się na podjęcie rokowań pokojowych.

W odpowiedzi niema mowy o ustaleniu granic polskich na wschodzie, gdyż rząd polski wychodzi z założenia, że tej sprawy dotyczącej wyłącznie jego bytu państwowego nie może rozstrzygać obcy rząd.

Plebiscyt za 3 miesiące.

GDANSK. Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Olsztyna, że plebiscyt w Prusiech Książęcych, na Mazurach, ma się odbyć za 3 miesiące, a więc przed plebiscytem na obszarze plebiscytowym Prus Królewskich.

Wezwanie do duchowieństwa.

WARSZAWA. Biskup polowy wojsk polskich ksiądz Gall ogłosił odezwę do duchowieństwa, wzywającą do wstępowania do wojska, gdyż w armji na froncie daje się odczuwać dotkliwy brak kapelanów.

Wybory na Pomorzu i Kresach Wschod.

WARSZAWA. Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej przed porządkiem dziennym ks. Lutosławski postawił wniosek w sprawie wyborów w odzyskanych obszarach byłego zaboru pruskiego i na kresach wschodnich. Wnioski te — ze względu na opozycję ludowców, którzy chcieli uniknąć manifestacji przeciwko ignorowaniu przez rząd uchwałą sejmową ustalonego terminu wyborów, zostały przez uchwałę komisji przekazane podkomisji do rozpatrzenia. Wybory na Pomorzu mają być rozpisane na 25 kwietnia. Co do terminu wyborów na ziemiach wschodnich na razie jeszcze nie zapadła decyzja.

Konwencja wojskowa polsko-francuska.

HAGA. Nadeszły tu wiadomości Warszawy, że rokowania o konwencję militarną polsko-francuską są na dobrej drodze. Francja podejmuje się zorganizowania i wyposażenia armji polskiej i przyjmuje zobowiązanie wzajemności wojskowej z Polską. Francja liczy na to, że Polska stanowić będzie główną zaporę przeciw bolszewizmowi. Marszałek Foch ma się osobiście interesować tym planem.

Przyjazd marszałka Focha.

WARSZAWA. Przyjazd marszałka Focha do Warszawy nastąpić ma w pierwszych dniach marca.

Powitaniu zwycięskiego wodza armji sprzymierzonych nadany będzie charakter jaknajbardziej uroczysty.

Na granicy jeneralnego dowództwa warszawskiego powita znakomitego gościa wiceminister spraw wojskowych, generał Sosnkowski. Po drodze, na każdej stacji witać będzie marszałka komenda załogi miejscowej.

Na dworcu warszawskim powita marszałka Focha minister wojny, szef sztabu i kompanja honorowa.

Do Belwederu pojedzie jenerał Foch ulicami: Marszałkowską, Królewską, Nowym Światem i alejami Ujazdowskiemi. Po drodze ustawione będą bramy tryumfalne. Szpalery wojska ustawione będą wzgluż ulic, któremi ma przejeżdżać wódz naczelny armji sprzymierzonych.

Konferencja między rządem a koalicją.

WARSZAWA. W związku z zamiarem przedłożenia na poniedziałkowem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych projektu odpowiedzi na propozycje pokojowe bolszewików, w ciągu dnia wczorajszego odbywały się bardzo ożywione narady pomiędzy rządem a przedstawicielami koalicji.

Okręty z żywnością z Ameryki do Polski.

WARSZAWA. Ministerstwo Aprowizacji (P.U.Z.A.P.P.) otrzymało zawiadomienie telegraficzne z Nowego Jorku, że do dnia 16 bm. wypłynęły z portów amerykańskich następujące statki: z Nowego Jorku—„Wisła" wypłynął 10 bm., wiozac 1500 ton tłuszczów i 1100 ton mąki; z Norfolku—„Sexiley" — 14 bm.; z Filadelfji—„Woodmensee" — 13 bm. oraz „Balsam", wiozący mąkę i lokomotywy — 16 bm. Wszystkie towary płynące wymienionemi statkami przeznaczone są dla rządu polskiego. Przybycie transportów do Gdańska spodziewać się należy w ciągu najbliższych 2—3 tygodni w zależności od warunków atmosferycznych.

Akcja bolszewicka na Litwie tarybowej.

WARSZAWA. Według nadeszłych tu informacji, bolszewicy ogłaszają, iż wpływy ich na Litwie z dnia na dzień wzrastają. Jeżeli wpływy te rozszerzać się będą w obecnem tempie, to prawdopodobnie już nie długo uda się bolszewikom litewskim obalić gabinet i zaprowadzić dyktaturę proletarjatu.

Prowokacja czeska.

CIESZYN. (PAT). „Dziennik Cieszyński" zaprzecza kategorycznie wiadomości rozsyłanej przez czeskie biuro prasowe o rzekomym napadzie robotników polskich na Goleszów, nazywając szerzenie tych wiadomości nową prowokacją czeską.

Agitacja bolszewicka na terenach plebiscytowych.

PRAGA. (PAT). „Czeskie Słowo" donosi z Kijowa, że międzynarodowa kancelarja agitacyjna bolszewików wysiała w ostatnich czasach specjalnych emisarjuszy do tych części państw w Europie środkowej i wschodniej, gdzie ma się przeprowadzić plebiscyt. Emisarjusze bolszewiccy mają obowiązek szerzenia komunistycznej propagandy w szeregach koalicyjnych wojsk, przybyłych do obsadzenia obszarów plebiscytowych. Kancelarja bolszewicka zaopatrzyła emisarjuszy w olbrzymią ilość odezw i broszur, zredagowanych we wszystkich europejskich językach.

Ciekawy memorjał

LONDYN. (PAT.) Hawas. Lloyd Georgowi wręczony został memorjał opierający się na obfitym materjale dowodowym i popieranym przez szereg osobistości używanych w misji specjalnej da Rosji, a m. innemi przez gen. Gongha. Autorzy memorjału doradzają uznanie rządów sowieckich przez Anglję.

Eksplozja dynamitu.

LONDYN. (Hawas). Według doniesień z Władywostoku, w Aczyńsku miała miejsce straszna eksplozja wagonu, naładowanego dynamitem. Kilka pociągów uległo całkowitemu zniszczeniu. Pośród ofiar katastrofy prócz rosjan jest też dużo polaków.

Sytuacja Denikina.

WIEDEN. (PAT) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi według „Wordla" z Sewastopola, że sytuacja wojsk ochotniczych na Krymie jest krytyczna. W Sewastopolu znajduje się oprócz 10.000 stałych mieszkańców conajmniej drugie tyle uchodźców z Rosji południowej bez środków do życia i bez środków leczniczych, choć grasują tam choroby zakaźne wszelkiego rodzaju. W porcie Sewastopolskim znajduje się angielski okręt wojenny Marlborough, a nadto torpedowce amerykański i francuski. Denikin nie ma autorytetu władzy, zawarł on wprawdzie umowę z kozakami, atoli i kozacy kubańscy poczynili wszelkiego rodzaju zastrzeżenia.

Ofensywa wojsk rządu omskiego na Syberji.

WARSZAWA (PAT). Radjo z Paryża. Z Tokjo donoszą: Bolszewicy począwszy od 25 stycznia zaczęli opuszczać Irkuck wobec wznowienia ofenzywy armji rządu Omskiego, dowodzonej przez gen. Battela. Oczekiwane jest zawiadomienie urzędowe o ponownem zajęciu Irkucka przez tę armję.

Austja chce połączenia z Niemcami.

WIEDEN. „Intransigeant" donosi, że w Wiedniu odbyły się manifestacje na rzecz przyłączenia Austrji do Niemiec. Poseł Dinghofer oświadczył, że jest to jedyny ratunek dla Austrji. Zgromadzenie wysłało memorjał do koalicji w tym duchu. Wogóle opinja publiczna krytykuje kanclerza Rennera, nazywając go slawofilem, z powodu układów z Czechami i konwencji wojskowej, która, według „der Neue Tag", zagraża neutralności Austrji.

Kronika telegraficzna.

— Minister Patek konferował z ambasadorem Prallonem w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

— Według otrzymanych wiadomości tu, na Litwie, szerzy się ruch komunistyczny, który znajduje chętny posłuch. W Kownie rozdają na ulicach odezwy komunistyczne.

— Przybyło do Gdańska trzydziestu posłów sejmowych dla zwiedzenia jarmarku. Polski komisarz Biesiadecki wydał na ich cześć obiad.

— Kurs marki polskiej wynosi w Gdańsku od 61 do 65 fen. niem.

KRONIKA.

— **Z Nar. Zjed. Lud.** Projektowany Zjazd Okręgowy Narodowego Zjednoczenia Ludowego na najbliższą niedzielę, został odłożony do dnia 7 marca, bowiem w dniu 29 bm. odbędą się wielkie wiece NZL, zapowiedziane znacznie wcześniej, w Poznaniu, dokąd udaje się poseł Fałkowski, i w Łodzi, dokąd wyjeżdża poseł Idziak. W zjeździe Okręgowym NZL w Będzinie mogą brać udział wszyscy członkowie NZL, z całego Okręgu, oraz wprowadzeni przez nich sympatycy stronnictwa N. Z. L.

— **Stow. Handl. Przem i Rzemieślnicze cechy** informujemy niniejszem, że „Kurjer Przem. Handl. Rzemieślniczy" wychodzi stale co czwartek przy „Kur. Zagłębia" i winien być przez roznosicieli doręczany prenumeratorom wraz z „Kur. Zagl.". Kto ze stowarzyszonych nie otrzymuje „Kurjer Przem. Handl. Rzemieśln." jako prenumerator, proszony jest o zareklamowanie w administracji.

— **Pomoc aprowizacyjna dla miast** Na posiedzeniu komisji aprowizacyjnej uchwalono zażądać, aby minister aprowizacji przyszedł z pomocą aprowizacyjną większym miastom, oraz aby w ciągu dwuch tygodni przedstawił projekt wyżywienia ludności w Polsce na rok 1920—1921.

— **Dar narodowy dla J. Piłsudskiego.** Wpłynęło do Kasy głównej Komitetu daru narodowego dla Piłsudskiego: Naczelny sąd wojsk. m. 935 komp. sztabowa DOG w Grudziądzu mk. 11.53; DOG Pomorze, komisja kasowa mk. 1120; komp. przewozowa DOG Grudziądz mk. 146, komp. szt. DOG w Grudziądzu mk. 275.28; urzędnicy Inst. nauk. wiejskiego w Puławach kor. 1345, mk. 40; dr. Gąsiorowski w Puławach k r. 1000; p. J. Bryka z Kurowa kor. 200; mieszkańcy gm. Kurów kor. 1362.50 i rb. 11.50; wieś Piotrowice kor. 194, 4 rb.; wieś Drzewce kor. 83; wieś Chruszczów kor. 74; wieś Charz kor. 103, 11 p. strzelców WKP mk. 1323.40: Wydział pow. sejmiku Jędrzejowskiego kor. 3000; gm. Dębanki mk. 100; urząd poczty i telegrafu Telaki mk. 30; gm. Puszcza kor. 207, gm. Hankówna kor. 99; kółko rolnicze Marynia Glogowska kor. 62, Zrzeszenie pisarzy gm. w Sancygniowie kor. 360; oddz. II drużyny harc. im. Tadeusza Kościuszki w Opatowie kor. 100, młodzież szk. powszechnej Szadek mk. 37.50; klub miesz. w Szadku mk. 100; pracownicy sądu pokoju w Szadku mk. 120; mag. miasta Łęczycy mk. 300; Jan Materzyk z Ostrowia mk. 5; Eolf Zysser Częstochowa mk. 200; gm. Łężany kr. 50, gm. Brzozanka kor. 160. gm. Sancygniów kor. 82 i 34 rb., gm. Brzezówka kor. 82; sąd pokoju Skempe mk. 60: Wydz. powiatowy sejmiku po Chełmskiego mk. 3500; Ludwik Cudyński Szydłów kor. 20; Stefan Głodka Szydłów kor. 10; Aleksander Maewski sędzia Szydłów kor. 30; Ludwik Kurcz z Osiecka kor. 28.

— **Czas 24 godzinny na poczcie i telegrafie.** Z rozporządzenia ministra poczt i telegrafów wprowadzono w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej czas liczenia według zegara 24-godzinnego. W służbie pocztowej i telegraficznej oznaczać należy minuty w ten sposób, że obok cyfry, oznaczającej godziny pisze się przy górnej połowie cyfry minutowe, np. 10^{14}, 12^{46} itp.

— **Memorjał w sprawie lokatornego w Dąbrowie.** Właściciele nieruchomości w Dąbrowie podali swego czasu memorjał i swe uwagi do Sejmu o położeniu krytycznem z racji krzywdzącej ich ustawy o lokatorach. Dąbrowa przed wojną uważana była jako wieś i obowiązywały wtedy inne płace za mieszkania, oraz innemi ciężarami byli obarczeni właściciele domów. Obecnie Dąbrowa zakwalifikowana została do rzędu miast, a więc i stosunki lokatornego zmieniły się, a również i ciężary podatkowe właścicieli domów. Sprawa ta została przedłożona komisji prawniczej w Sejmie i wkrótce będzie na porządku Sejmu.

— **Sprawa zamordowania 8 żołn. polskich przez Ukraińców w Magierowie.** Od biura pras. DOG Kielce otrzymujemy co następuje: Między 10 a 12 stycznia 1919, przyprowadziły patrole ukraińskie z pod Żółkwi do Magierowa schwytanych do niewoli 8 żołn. polskich prawdopodobnie z 36 pp. WP,

Komunikat

W miesiącu lutym przez urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w Będzinie za niestosowanie się do rozporządzeń i spekulację artykułami pierwszej potrzeby skarani zostali:

w dniu 13-go lutego 1920 roku

4614. Płachczyński Herszlik m. Sosnowca Mk. 1000 lub 1 miesiąc aresztu.
4623. Kloss Adolf m. Zawiercia Mk. 1000 lub msc. areszt.
4624/50. Różewicz Roman m. Zawiercia Mk. 4000 lub 4 msc. areszt.
4634 Dyzenhaus m. Ząbkowic mk. 300 lub 1 msc. areszt.
4640 Szotowski Jakób m. Zawiercia mk. 300 lub 1 msc. areszt.
4642. Piedziński Bronisław m. Zawiercia mk. 1000 lub 1 msc, areszt.
4643 Dublin Moszek m. Zawiercia mk. 1000 lub 1 msc. areszt.
4644. Koza Zofja m. Zawiercia mk. 1000 lub 1 msc. areszt.
4645. Stróżecki Piotr m. Zawiercia mk 1000 lub 1 msc. areszt.
4648. Tolloch Józef m. Zawiercia mk. 1000 lub 1 msc. areszt.
4649. Stróżecka Apolonja m. Zawiercia mk. 1000 lub 1 msc. areszt.

w dn. 17 lutego 1920 r. 2446

4143. Erlich Szlama m. Czeladzi mk. 50 lub 5 dni aresztu.
4152. Szydłowski Moszek Wolf m. Będzina mk. 500 lub 1 msc. areszt.
4166. Kołacz Jan m. Sosnowca mk 500 lub 1 msc. areszt.

gdzie po przesłuchaniu ich i zdarciu ubrań rozstrzelano; sprawcami morderstwa byli następujący ukraińcy: kapitan N. Klee, oficer Nesłow Facyawicz, of. N. Jaciow, komisarz Jan Kałyjtak, wachm. żandarmerji Grzegorz Huryń, Jan Koszulap, zwany Peryk, żołnierz Oleksa Szosiak i żołn. Michał Pomajba Dotychczas schwytano tylko Michała Pomajbę. Wszystkie władze, urzędy, oddziały, zakłady tak wojskowe jak i cywilne, również prywatne osoby raczą poczynić starania w celu stwierdzenia nazwisk pomordowanych żołnierzy polskich z podaniem ewentualnych świadków, tudzież dołożyć starań do wykrycia miejsca pobytu morderców, ich aresztowania i odstawienia do eksponowanego sędziego śledczego w Rawie Ruskiej.

— **Emigracja żydów do Poznańskiego.** W ostatnich czasach rozpoczęła się emigracja żydów do Poznańskiego, głównie do Poznania. Między innemi zasługuje na uwagę konferencja żydowskiej Rady narodowej w Poznaniu z delegatem warszawskiego Związku centralnego rzemieślników żydowskich. Delegat przedstawił tej Radzie Narodowej sprawozdanie „ze stanu ekonomicznego i politycznego rzemieślników żydowskich w Polsce". Rada narodowa zaś stwierdziła, że w Poznańskiem jest ich bardzo mało, a w niektórych rzemiosłach niema żydów wcale. Z tego powodu postanowiono popierać tych, którzy zechcą osiedlić się w Poznaniu, czy Poznańskiem. Będą oni otrzymywali przez kilka tygodni wsparcie do czasu urządzenia się i otwarcia warsztatu, dalej otrzymywać będą narzędzia rzemieślnicze oraz pomoc w celu uzyskania świadectw rządowych itd.

Szczególną opieką otoczą terminatorów żydowskich, specjalnie wysyłanych stąd do Poznańskiego. Bank żydowski w Poznaniu otworzy żydowskiej kasie rzemieślniczej w Warszawie kredyt, na razie 100 tys. marek.

— **Trzeba dzieci posyłać do szkół.** Po raz pierwszy w Polsce ukarano rodziców za nieposyłanie dzieci do szkoły. Stało się to w Łodzi, gdzie Rada miejska uchwaliła przymus szkolny. Obecnie sąd przymusowej komisji szkolnej skazał szereg rodziców na kary pieniężne za niestosowanie się do tej uchwały. Niektórzy dowodzili, że posyłają dzieci do chederu, ale sąd uznał, iż cheder nie jest szkołą.

— **Pięknym i sympatycznym** Sosnowiczankom i okolicy, zasyłają z Wielkopolski ukłony i pozdrowienia niżej podpisani: Kowalski Stefan, M. Patrykowski, St. Miszczak, K. Ciesicki, jednoroczny St. Mazur i inni.

— **Teatr H. Czarneckiego** Dzisiaj daną będzie melodyjna operetka Lehara „Ewa", z pp. Rogińskką, Rudkowskim, Leonowicz i Winiaszkiewiczem.

W środę pełna humoru farsa „Urlop małżeński".

W czwartek po raz pierwszy „Palestrant".

W piątek w Dąbrowie „Dama od Maksyma".

W sobotę na benefis ulubienicy naszej, p. Lody Rogińskiej „Orfeusz w piekle".

W niedzielę popoł. „Rozwódka": wieczorem pełna humoru farsa „Dama od Maksyma".

Bilety na powyższe przedstawienie kasa dzienna już sprzedaje.

Z Będzina.

W ubiegłym 1919 roku pośród młodzieży rodzin przeważnie górniczych, zamieszkujących dzielnice Koszelów i Ksawerę, zawiązaną została Sodalicja Marjańska, to jest rodzaj związku o charakterze religijno-oświatowym. Obecnie należących do Sodalicji jest 115 chłopców i 219 dziewcząt. Zebrania odbywają się w sali ochrony T-wa Franko Włoskiego na Koszelowie co 2 tygodnie, w jedną niedzielę dla chłopców, a w drugą dla dziewcząt. Dziewczęta dzielą się na dwie grupy: młodsze od lat 10 do 14 i starsze od lat 14 do 18 (w tej ostatniej członkiń jest 83). Obie te grupy odbywają zebrania również osobn. Rzeczywistych członków Sodalicji Mar. jest 40. Są to sodalistki, które dnia 8 grudnia 1919 roku zostały uroczyście przyjęte do Sodalicji Mar. w kościele parafjalnym w Będzinie, otrzymując medale i dyplomy sodalicyjne. Uroczystego przyjęcia dopełnił ksiądz dziekan Bronisław Piasecki w asystencji Moderatora tych Sodalicji ks. Edwarda Brodowskiego. Jak wszystkie inne związki tak i Sodalicja niniejsza posiada swoją kasę, która po obliczeniu z dnia 11 lutego 1920 ro. wynosiła 1029 mk. 27 fen. i 29 kor. 92 hal. Na sumę tę złożyły się wkładki miesięczne członków oraz połowa dochodu z urządzonych dnia 25 stycznia 1920 r. „Jasełek" na Górze Zamkowej w Będzinie.

Pracując głównie nad sobą, nad urobieniem charakteru członków, a zresztą będąc w stadjum rozwoju Sodalicja nie może jeszcze brać udziału w działalności społecznej na szeroką skalę, urządziła wszakże w miesiącu grudniu 1919 r. wśród górników miejscowych kwestę na żołnierza polskiego (pod kierunkiem p. A. Oborskiej, gorliwej protektorki Sodalicji) i zbierając 220 mk. 95 fen. oraz 28 kor. 30 hal. które złożono na ręce redaktora J. Maciejowskiego przeznaczając ostatecznie powyższą sumę na propagandę plebiscytową „Kur. Zagł."

Dalby Bóg, ażeby powstałe dzieło rozwijało się coraz lepiej, ażeby doznawało poparcia od ogółu, bo placówka jest naprawdę korzystną i wielkiego znaczenia jeżeli się zważy w jak demoralizujących warunkach i w jakich niebezpieczeństwach żyje i wzrasta młodzież robotnicza.

Moderator ks. Edward Brodowski.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Kupno i sprzedaż.

Różne.

POWIATOWA KOMENDA UZUPEŁNIEŃ
11 p. p. w Będzinie.
I. dz. 2373

Odpis.

Do
STAROSTWA
w BĘDZINIE.

Będzin, dn. 14 lutego 1920 r.

W myśl ustawy Sejmowej z dnia 20 1. b. r. mają P. K. U. przeprowadzić rejestracje prawników, którzy nie ukończyli 42 lat życia.

Uprasza się zatem o zarządzenie obwieszczenia wszystkim urzędom magistrackim i naczelnikom gmin w powiecie, aby dotyczący prawnicy zgłaszali się jak w jaknajkrótszym terminie najdalej do 22 b. m. przy tut. Pow. Kom. Uzupełnień, przedkładając osobiste dokumenta, jak to: świadectwa odbytych studjów prawniczych, daty ukończonych studjów ewent. dyplom doktorski.

Zgłaszającym się wyda P. K. U. zaświadczenia o zarejestrowaniu.

podpisał (—) OSTROWSKI
major.

2407

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 1.